



Drodzy Zelatorzy,

Zbliża się Święte Triduum Paschalne. Rozpocznemy je Mszą Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek wieczorem i zakończymy drugimi Nieszporami Niedzieli Zmartwychwstania Pańskie-

go. Będziemy przeżywać te wielkie tajemnice z Maryją. Będziemy również prosić o wsparcie św. Józefa, który co roku pielgrzymował do Jerozolimy na Święta Paschalne, a gdy Jezus miał lat dwanaście, zabrał również Jego na tę wielodniową pielgrzymkę. Święta Paschalne przeżywane przez naród wybrany Starego Testamentu były zapowiedzią i przygotowaniem Nowego i Wiecznego Przymierza, które zostało zawarte przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa.

Łączmy się duchowo z Chrystusem, który spożywa ucztę paschalną ze swymi uczniami i który przeżywa swoje przejście przez śmierć do zmartwychwstania.

Niech Maryja, Matka Bolesna i Matka Boża Różańcowa, wyprasza każdej i każdemu z Was owocne przeżywanie największych Świąt naszej wiary. Niech dzięki Jej wstawiennictwu nasze spotkania z Chrystusem ukrzyżowanym, pogrzebanym i zmartwychwstałym będą przeniknięte wiarą i miłością.

*Ks. Stanisław Szczepaniec
z Radą Żywego Różańca Archidiecezji Krakowskiej*

RÓŻANIEC Z MARYJĄ MATKĄ MIŁOSIĘRDZIA

W pierwszym dniu Paschy Pana, w którym przeżywamy Jego mękę i śmierć na krzyżu, a także w drugim dniu Świętego Triduum, w którym przeżywamy spoczynek Pana w grobie i Jego zstąpienie do otchłani, rozważamy bolesną część różańca. Zelatorzy i członkowie Żywego Różańca mogą prowadzić modlitwę różańcową z matymi grupami. Pomocą mogą być poniższe rozważania.

Tajemnica pierwsza: Modlitwa Pana Jezusa w Ogroju

Z Ewangelii św. Łukasza (Łk 22, 39-42): „Jezus wyszedł i udał się, według zwyczaju, na Górę Oliwną: towarzyszyli Mu także uczniowie. Gdy przyszedł na miejsce, rzekł do nich: «Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie». A sam oddalił się od nich na odległość jakby rzutu kamieniem, upadł na kolana i modlił się tymi słowami: «Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!»”.

Maryja łączy się z Jezusem w wiernym wypełnieniu woli Ojca aż po krzyż. Jej „fiat” jest najbliższym Jezusowego „fiat”. Taką, pełną dobroci Matkę ujrzała św. Faustyna: „Ujrzałam Najświętszą Pannę, niewymownie piękną, która się zbliżyła do mnie od ołtarza do mojego klęcznika i przytuliła mnie do siebie, i rzekła mi te słowa: «Jestem wam Matką z niezgłębionego miłosierdzia Boga. Ta dusza mi jest najmilszą, która wiernie wypełnia wolę Bożą (...). Bądź odważna, nie lękaj się złudnych przeszkód, ale wpatruj się w mękę Syna mojego, a tym sposobem zwyciężysz” (Dz. 449). „Ja jestem nie tylko Królową nieba, ale i Matką Miłosierdzia i Matką twoją” (Dz. 330).

Tajemnice druga: Biczowanie Pana Jezusa

Z Ewangelii św. Marka (Mk 15, 15): „Piłat, chcąc zadowolić tłum, uwolnił im Barabasa, Jezusa zaś kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie”.

Z Maryją zbliżamy się w pokorze i skrusze do Tego, którego żołnierze biczują. Każde uderzenie, które dotyka Jezusa, rani także serce Matki. Wielki ból osłabia Jej ciało, ale Jej wiara pozostaje mocna. Nogi się chwieją pod ciężarem cierpienia, ale zaufanie do Boga pozostaje niezachwiane. Chcemy się uczyć od Maryi tej mocnej wiary i tego niezłomnego zaufania do Boga. Tego oczekuje od nas miłosierny Jezus. Pamiętajmy o Nim, gdy przyjedzie godzina cierpienia. Pamiętajmy o Maryi, która jest zawsze przy nas i nas wspiera.

„Skarżył się Jezus do mnie – pisze św. Faustyna – tymi słowy: Nieufność dusz rozdziera wnętrzności moje. Jeszcze więcej mnie boli nieufność duszy wybranej; pomimo niewyczerpanej miłości mojej - nie dowierzają mi, nawet śmierć moja nie wystarcza im. Biada duszy, która ich nadużyje” (Dz. 50). „Jak boleśnie rani mnie niedowierzenie mojej dobroci. Najboleśniej ranią mnie grzechy nieufności” (Dz. 1076).

Tajemnica trzecia: Cierniem ukoronowanie

Z Ewangelii św. Jana (J 19, 2-5): „Żołnierze upłótszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym. Potem podchodzili do Niego i mówili: «Witaj, królu żydowski!» I policzkowali Go. A Piłat ponownie wyszedł na zewnątrz i przemówił do nich: «Oto wyprowadzam Go do was na zewnątrz, abyscie poznali, że ja nie znajduję w Nim żadnej winy». Jezus więc wyszedł na zewnątrz, w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł do nich: «Oto Człowiek»”.

Wszyscy jesteśmy wezwani do tego, aby być uczniami Chrystusa. On uczy nas modlitwy i pracy, troski o innych i zapominania o sobie, miłości Boga i bliźniego. On uczy nas także cierpieć. Być może ta lekcja, lekcja cierpienia, jest najtrudniejsza. Przyjmować cierpienia fizyczne i duchowe z miłością i cierpliwością, to niezwykła umiejętność. Widzimy jak Jezus znosi cierniem ukoronowanie, oplucie i wyśmianie. Nie przeklina, nie złorzeczy, nie narzeka, nie ma pretensji. Wie, że przez to cierpienie zbawia świat. Idziemy do tej Jezusowej szkoły cierpienia wraz z Maryją. Ona była pierwszą i najlepszą Jego uczennicą. Z Nią i za Jej przykładem chcemy się uczyć Chrystusa.

„O, Maryjo, – modli się św. Faustyna – dziś miecz straszny przeniknął Twą świętą duszę, prócz Boga nikt nie wie o Twoim cierpieniu. Twa dusza nie łamie się, ale jest mężna, bo jest z Jezusem. Matko słodka, złóż moją duszę z Jezusem, bo tylko wtenczas przetrwam wszystkie próby i doświadczenia, i tylko w złaczeniu z Jezusem moje ofiarki będą miłe Bogu. Matko najśłodsza, pouczaj mnie o życiu wewnętrznym, niech miecz cierpienia nigdy mnie nie złamie. O czysta Dziewico, wlej w serce moje męstwo i strzeż go” (Dz. 915).

Jesteśmy uczniami cierpiącego Zbawiciela. Uczymy się niezwykłej umiejętności, potrzebnej nie tylko do tego, aby dobrze żyć, lecz także po to, aby z Chrystusem zbawiać świat. Prosimy Maryję, aby wypraszała nam łaskę zrozumienia zbawczego sensu cierpienia oraz siłę do jego przyjmowania, gdy na nas przyjdzie.

Tajemnica czwarta: Dźwiganie krzyża

Z Ewangelii św. Jana (J 19,16-17): „Wtedy Piłat wydał Go im, aby Go ukrzyżowano. Zabrali zatem Jezusa. A On sam dźwigając krzyż wyszedł na miejsce zwane miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota”.

W Wielkim Poście wiele razy rozważaliśmy mękę Jezusa. Prosiłiśmy Maryję w czasie śpiewu Gorzkich żali: „Niech Jezusa rany noszę zawsze w sercu wyryte”. Chcemy te rany Jezusa widzieć w naszym sercu, a także w drugim człowieku. Kościół wyznaje w liturgii, że Chrystus „w Ablu został zabity, w Izaaku związano Mu nogi, w Jakubie przebywał na obczyźnie, w Józefie został sprzedany, w Mojżeszu porzucony, w baranku paschalnym zabity, w Dawidzie prześladowany, w prorokach zelżony” (Godzina czytania z Wielkiego Piątku). Ta obecność Chrystusa w drugim człowieku jest prawdą wiary, którą chcemy w sobie odnowić. Chcemy, za wstawieniem Maryi, na nowo przyjąć słowa Chrystusa: *Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili* (Mt 25, 40). Maryja, Matka Miłosierdzia, zatroskana o każde swoje dziecko, chce nam pomóc uwierzyć w tę wspaniałą prawdę i wprowadzić ją w nasze życie.

Tajemnica piąta: Pan Jezus umiera na krzyżu

Z Ewangelii św. Jana (J 19, 25-27): „Obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie”.

Umierający na krzyżu Jezus daje nam wszystkim Maryję za Matkę. Chcemy dziękować Mu za ten niezwykły dar Jego miłości. Chcemy także Maryi powiedzieć: „Matko” i wziąć Ja na nowo do siebie, w swoje życie. Przyjmujemy Ją jako Matkę odnajdując w sobie wszystkie dziecięce uczucia i postawy. Jej macierzyństwo, choć niesie w sobie tyle radości i dobra, rodzi się w niezmiernym bólu. Umiera Jej Syn, a rodzą się Jej dzieci. Ona staje się dla nich Matką dobrą i miłosierną, mądrą i wymagającą. Przyjmując testament Jezusa z krzyża, rozważamy w skupieniu tę prawdę.

Adres do korespondencji: „Żywy Różaniec”, Kuria Metropolitalna, ul. Franciszkańska 3, 31-004 Kraków. Strona internetowa: www.zr.diecezja.pl Redaktor: Ks. Stanisław Szczepanec.